



Niezwykłe losy obrazu Chełmońskiej Pani

25 lat Zespołu Szkół nr 2

Rajd Wicka po raz dwunasty

MYŚL NA TYDZIEŃ



**Najskuteczniejsza droga
nowej ewangelizacji
to świętość.**

Bp Wiesław Śmigiel

Święte kochanie

Świętość jak miłość – temat opisywany przez wielu i na różne sposoby. Wydaje się jednak, że wciąż niewyczerpany.

O miłości najprościej pisać w odniesieniu do konkretnego człowieka. Zawsze rozumiejące spojrzenie mamy, nieustanna gotowość do pomocy taty, żona nasłuchująca kroków męża i czułe gesty męża na powitanie żony, pierwszy uśmiech i szczebiot dziecka, otwartość przyjęcia w rodzinie zięcia lub synowej, radość z przyjścia na świat wnuków. I cierpienie po odejściu najbliższych. To wszystko miłość do osób danych nam przez Boga.

W bieżącym numerze pokazujemy, że i świętość najłatwiej pojmować poprzez konkretnych ludzi, bo wspominamy bł. ks. Frelichowskiego, św. Brata Alberta, św. Jana Pawła II czy sługę Bożego kard. Wyszyńskiego. Ci ludzie, poprzez swoje często zwyczajne, ale wypełnione miłością do innych życie, dzisiaj są przewodnikami duchowymi.

Jak kochasz, to otwierasz ramiona na drugiego człowieka, bo dzielenie się jest naturą miłości. Bóg kochanie uczynił świętym, by pokazać nam najprostszą drogę do bycia świętym.

Joanna Kruczyńska



Kapłani podczas Mszy św. w sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II

KLUCZ ŚWIĘTOŚCI

Najskuteczniejsza droga nowej ewangelizacji to świętość – mówił bp Wiesław Śmigiel podczas diecezjalnych obchodów Dnia Świętości Kapłańskiej przypadającego w święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana.

Tego dnia (24 maja) kapłani zgromadzili się w sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu. Rozpoczynając spotkanie, bp Wiesław zachęcił wszystkich do modlitwy o własną świętość, ale także za tych, którzy przeżywają kryzysy i trudności, oraz za zmarłych kapłanów. Zaznaczył, że świętość jest kluczem do autentycznego głoszenia Ewangelii i budowania królestwa Bożego. – Najlepsze metody nie pomogą nam, największe środki materialne nie są w stanie rozwiązać problemów Kościoła, jeśli my

nie będziemy święci i bez reszty oddani Bogu – mówił.

Całodzienne spotkanie rozpoczęło się Liturgią Godzin i konferencją, którą wygłosił bp Edward Dajczak z diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Podkreślił, że w rozwoju duchowym kapłan powinien każdego dnia stawiać sobie pytania. Pierwsze z nich to pytanie, które postawił Jezus uczniom: Czego szukacie? – Czego szukasz, gdy podejmujesz codzienne obowiązki, gdy kłękasz do modlitwy, gdy sprawujesz Eucharystię? Czy tym, czego szukasz, jest wola Boga? Czy celem poszukiwań jest Chrystus? Od odpowiedzi na to pytanie zależy droga życia każdego z nas – mówił bp Dajczak. Drugie pytanie powinno skłaniać do refleksji nad osobistą relacją z Jezusem. Kim jest dla mnie Chrystus? Nie chodzi jednak o definicję, ale o osobiste doświadczenie. Dzięki takim pytaniom codzienność

kapłana jest ciągle żywa, odmładza się i otwiera na to, co nowe. Ksiądz Biskup podkreślił także, że kapłan musi poszukiwać nowych metod ewangelizacji. Nie można poprzestać tylko na trosce o owce, które są już w zagrodzie. Trzeba wychodzić do ludzi, by ich szukać i przyprowadzić do Jezusa. Podczas Eucharystii bp Edward Dajczak zaznaczył, że wypowiadając słowa konsekracji, kapłan powinien być gotowy dać się połamać ludowi i jak Chrystus wydać swoje życie za zbawienie świata.

Przed błogosławieństwem bp Wiesław Śmigiel wręczył dekrety nominacyjne nowym ojcom duchownym poszczególnych dekanatów. Zwieńczeniem dnia skupienia kapłanów była adoracja Najświętszego Sakramentu i modlitwa Koronką do Miłosierdzia Bożego.

Ks. Paweł Borowski

SAMPŁAWA

Boży patron

Sługa Boży kard. Wyszyński to człowiek, który potrafił służyć bez reszty drugiemu – powiedział bp Wiesław Śmigiel podczas uroczystości nadania imienia kard. Stefana Wyszyńskiego Szkole Podstawowej w Sampławie. Uroczystość odbyła się 22 maja i rozpoczęła ją Eucharystia, której przewodniczył bp Wiesław. W kościele parafialnym pw. św. Bartłomieja w Sampławie licznie zgromadziła się społeczność szkolna: dyrekcja, grono pedagogiczne, pracownicy i uczniowie. Obecni byli także przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz mieszkańcy i zaproszeni goście.

Rozpoczynając Mszę św., bp Wiesław zaznaczył, że kard. Wyszyński to wielki człowiek, który umiłował Boga, Kościół i Polskę.

Jest wspaniałym orędownikiem i wzorem do naśladowania dla wszystkich, którzy troszczą się o wychowanie młodego pokolenia.

W homilii bp Śmigiel zaznaczył, że życie kard. Wyszyńskiego było oparte na przyjaźni z Maryją i bezgranicznym zaufaniu Bogu. – Był wolnym człowiekiem i wychowywał wolnych ludzi – mówił. Kochał wolność, ojczyznę nazywał matką i przypominał, że „o matce nawet ubogiej, przygarbionej i pomarszczonej cierpieniem nie godzi się źle mówić wobec obcych”. Ksiądz Biskup zaznaczył, że trzeba naprawiać i przemieniać własne życie, a wówczas ojczyzna się odmieni. – Jeśli chcemy zmieniać naszą ojczyznę trzeba przemienić człowieka i jego wnętrze. Czło-



Ks. Paweł Borowski

Ślubowanie uczniów przy nowym sztandarze szkoły

wiek z przemienionym sercem jest w stanie budować lepszą rzeczywistość – dodał.

Po homilii poświęcono nowy sztandar Szkoły Podstawowej w Sampławie i przemaszzerowano ulicami Sampławy do szkoły, gdzie odbyły się dalsze obchody. Rada Rodziców przekazała na ręce dyrektor szkoły Hanny Ewertowskiej nowy sztandar,

który następnie przejął szkolny poczet sztandarowy. Przedstawiciele władz, szkoły, mieszkańcy gminy Lubawa, sponsorzy i zaproszeni goście dokonali symbolicznego aktu wbicia pamiątkowych gwoździ w drzewiec sztandaru, a uczniowie zaprezentowali sztandar i jego symbolikę oraz złożyli uroczyste ślubowanie.

Ks. Paweł Borowski

BYSZWAŁD

Ku czci św. Izydora

Członkowie duszpasterstwa rolników, wspólnoty Bractwa św. Izydora oraz mieszkańcy wsi diecezji toruńskiej 13 maja obchodzili święto ku czci św. Izydora. Gospodarzem tegorocznych diecezjalnych obchodów była parafia w Kazanicach, a główne uroczystości odbyły się w kościele filialnym pw. św. Andrzeja Apostoła w Byszwałdzie.

Na rozpoczęcie spotkania konferencję na temat ekologii wygłosił ks. kan. Zbigniew Gański. Przybyłych kapłanów, gości, parafian, władze samorządowe na czele z wójtem gminy Lubawa Tomaszem Ewertowskim oraz sołtys Elżbietą Treder powitał proboszcz ks. kan. Szczepan Modliborski. Centralnym punktem święta rolniczego była Msza św. koncelebrowana pod przewod-

nictwem bp. Wiesława Śmigła. W homilii bp Wiesław przytoczył słowa św. Pawła mówiące o tym, że kto nie pracuje też niech i nie je. Człowiek powinien dążyć do życia wiecznego, ale każdy ma na ziemi powierzone zadania, które należy wypełniać sumiennie. Na wsi jest bardzo ważna pracowitość, wytrwałość, nie ma czasu na zasłużony odpoczynek. Być rolnikiem to nie tylko zawód, lecz także powołanie. Każdy rolnik zмага się z trudnymi warunkami pogody, ciężką pracą, ale te trudności zawierane są w Bogu – rolnicy modlą się o urodzaje oraz dziękują za otrzymane łaski i plony. Jest to związane z różnymi obrzędami, takimi jak: dni krzyżowe, święcenie ziemi, ziarna oraz dziękczynienie za zebrane owoce



Przyznat Photo Mariusz Zadroga i m

Mieszkańcy wsi składają dary ofiarne

ziemi. Ksiądz Biskup zachęcał, by rolnicy podtrzymywali tradycje chrześcijańskie związane z pracą na roli.

Na zakończenie Eucharystii słowa podziękowania do Księdza Biskupa, władz gminy Lubawa, parafii w Kazanicach i mieszkańców Byszwałdu – gospodarza uroczystości, delegacji dekanalnych i do wszystkich uczestników

diecezjalnego święta skierował diecezjalny duszpasterz rolników ks. kan. Zbigniew Gański.

Po Eucharystii wszyscy przeszli w korowodzie przy dźwiękach orkiestry dętej z Lubawy do świetlicy wiejskiej w Byszwałdzie na obiad, który przygotowali mieszkańcy wsi.

Zbyszek Makowski

TORUŃ

Nowy oddział KSM

W parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Toruniu utworzono nowy oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. To już kolejny oddział, który powstał w diecezji toruńskiej.

Od września ub.r. grupa gromadziła się na spotkaniach modlitewnych. Pomysł powstania nowego oddziału zrodził się w trakcie udziału w rekolekcjach organizowanych przez KSM diecezji toruńskiej, które odbyły się w marcu w klasztorze Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w Chełmnie. Dla nas, młodych, była to okazja do zagłębienia się w strukturę KSM-u. Uczestnicząc w rekolekcjach, mogliśmy na własne oczy zobaczyć, jak

działa, a także posłuchać świadectw rówieśników. Założycielem wspólnoty oraz inicjatorem przekształcenia jej w KSM jest nasz opiekun, asystent oddziału ks. Łukasz Grzelak. To właśnie dzięki jego pomocy grupa prężnie się rozwija.

Podczas spotkania z ks. Łukaszem Meszyńskim, diecezjalnym koordynatorem KSM, oraz Łukaszem Markiewiczem, zastępcą prezesa diecezjalnego (19 maja), nasza grupa oficjalnie rozpoczęła działalność jako jeden z oddziałów KSM. Prezesem oddziału została Ewelina Rakowska, a zastępcą Łukasz Szczęsny. Do wspólnoty należą również: Oliwer Mroczkowski, skarbnik, Patryk Machajewski,



Członkowie nowego oddziału KSM wraz z asystentem (od lewej) i diecezjalnym koordynatorem (od prawej)

sekretarz oraz Zuzanna Margol i Katarzyna Grefkowicz.

Jesteśmy pełni wdzięczności i radości, że pomimo niewielkiego oddziału dostaliśmy możliwość

działania. Pragniemy być godnymi świadkami Chrystusa przez życie i działalność w KSM.

Ewelina Rakowska
Katarzyna Grefkowicz

GRUDZIĄDZ

25 lat Koła Towarzystwa Pomocy

W bazylice pw. św. Mikołaja w Grudziądzu 19 maja sprawowano Mszę św. dziękczynną z okazji 25. rocznicy utworzenia Grudziądzkiego Koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. Eucharystii przewodniczył ks. inf. Tadeusz Nowicki, inicjator powstania towarzystwa. Koncelebransami byli: ks. kan. Mirosław Mróz, ks. kan. Krzysztof Zalewski, ks. kan. Marek Borzyszkowski oraz proboszcz ks. kan. Dariusz Kunicki. Marek Nowak, członek Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, w imieniu wojewody wręczył przedstawicielom towarzystwa medal nadany z okazji jubileuszu oraz plakietkę wraz z życzeniami. Ks. kan. Dariusz Kunicki odczytał list z życzeniami od bp. Wiesława Śmigła z podziękowaniem za srebrny jubileusz towarzystwa.

Homilię wygłosił ks. inf. Tadeusz Nowicki. W dzisiejszym świecie tyle jest nieporozumień i sporów wśród ludzi, wypacza się prawdę, dobro i miłość. To wypaczenie ude-

rza także w Kościół i Boga. Św. Brat Albert podawał ręce ludziom. Szedł do nich w imię Jezusa Chrystusa. Zrezygnował z ludzkich przywilejów. – 25 lat temu musieliśmy pokonywać wiele przeszkód, aby ta służba dla ludzi była widoczna i owocna. To jest nasza troska, abyśmy stali się autentyczni w działaniu, bo w tym jest cała prawda. Tego doświadczamy i o to się modlimy – mówił kaznodzieja.

Oprawę liturgiczną przygotowali pensjonariusze koła, a śpiewem służył chór męski Echo. Po błogosławieństwie Grudziądzki Teatr Rodzinny wystawił w świątyni fragmenty sztuki Karola Wojtyły „Brat naszego Boga” w reżyserii Krzysztofa Rotnickiego. Wykonawców nagrodzono oklaskami. Po wyjściu z kościoła uczestnicy uroczystości łamali się chlebem. Chleby zostały przyniesione przed ołtarz w procesji z darami ofiarnymi. Druga część uroczystości odbyła się w sali grudziądzkiego ratusza.

Zenon Zaremba



W uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa ulicami naszych miast i wiosek przeszły procesje eucharystyczne, które są wyrazem wiary w realną obecność Chrystusa pośród swojego ludu. W Toruniu centralnym uroczystościom przewodniczył bp Wiesław Śmigiel. W homilii podkreślił, że Bóg jest bliski każdemu człowiekowi. – Dziś Bóg w swojej wielkości opuszcza świątynię i idzie do naszych domów. Nie chce być tylko zamknięty w świątyniach, ale chce być w życiu każdego z nas, a jeśli to życie jest skomplikowane, może grzeszne tym bardziej tego Boga potrzebujemy – mówił. W Mszy św. w toruńskiej katedrze i procesji ulicami Starego Miasta uczestniczył także biskup senior Andrzej Suski.

xpb

NIEZWYKŁE LOSY OBRAZU CHEŁMOŃSKIEJ PANI

Wyobrażenie Matki Brzemiennej w świątyni parafialnej w Chełmoniu od czterech stuleci cieszy się szczególnym nabożeństwem. W XVIII wieku Jej wizerunek ozdobiono koroną. Dzieje tego znaku królewskości okazały się burzliwe. 30 czerwca br. biskup toruński Wiesław Śmigiel nałoży na skronie Chełmońskiej Pani nową koronę, dar parafian pobłogosławiony przez papieża Franciszka

WOJCIECH WIELGOSZEWSKI

Na południu dekanatu kowalewskiego, w Chełmoniu, stoi pamiętający początek XIV wieku kościół parafialny pw. św. Bartłomieja. W gotyckiej budowlie z czerwonej cegły znajduje się ołtarz z wizerunkiem Matki Bożej rozradowanej łaską Niepokalanej-

racją cieszył się wizerunek Matki Chełmońskiej w dniach odpustów 2 lipca i 8 września.

Wyobrażenie Maryi Brzemiennej

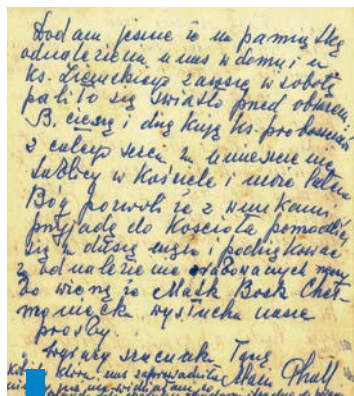
Obraz z początku XVII wieku pędzla nieznanego artysty od zawsze zachwycał wiernych ze względu na niezwykle, pełną wdzięku urodę i łagodne wejrzenie Maryi, która odwróciła wzrok od lektury, by z miłością spojrzeć prosto w oczy swoim czcicielom; każdy z patrzących ma wrażenie osobistego kontaktu z Patrzącą. Słowo „Magnificat” rozpoczynające Psalm 103, widoczne na stronie otwartej książeczki w lewej dłoni Panny Najświętszej (które zobaczylibyśmy po zdjęciu z obrazu srebrnej sukienki) oraz wyobrażenie Ducha Świętego w postaci gołębicę w lewym górnym rogu, nasuwają skojarzenie ze sceną Zwiastowania (Łk 1, 26-55). Stąd przypuszczenie, że artysta zasugerował w ten sposób błogosławiony stan dziewczyny z Nazaret, już Matki Boga. W czasach saskich częściej dla Maryi wyrażano m.in. nakładaniem na Jej wizerunki sukienek z drogiego metalu i podkreślaniem Jej królewskości insygniami monarszymi. Także na obraz

chełmoński nałożono w połowie XVIII wieku rokokową srebrną pozłacaną, misternie żłobioną i zdobioną sukienkę, a głowę, na oryginalne otoczoną delikatną aureolą, zwieńczono koroną. Nad nią dla wzmocnienia przekazu o Zwiastowaniu, umieszczono 12 gwiazd („a na jej głowie wieńiec z gwiazd dwunastu. A jest brzemienna” (Ap 12, 1-2)). Kosztowało to sześć ówczesnych grzywien srebra (w XVIII wieku tzw. grzywna kolońska liczyła ok. 234 g) i sześć dukatów na pozłocenie. Obraz, pod którym znajdowało się ok. 20 drogocennych wotów, był obramowany brokatowymi firanami.

Owiecznym zwyczajem przed obrazem paliły się nieustannie 4 świece.

Renowacja i powrót

Kopjące świece, wilgoć, odpryskiwanie farby, uszkodzenia powstałe po wbijaniu w malowidło gwoździ mocujących koronę i gwiazdy, wszystko to sprawiło opłakany stan obrazu. Decyzją proboszcza ks. Władysława Grochockiego, przy wsparciu parafian i biskupa chełmińskiego Stanisława Wojciecha Okoniewskiego w 1928 r. został przekazany do renowacji w ręce najwybitniejszego wtedy mistrza sztuki konserwatorskiej,



Fragment listu Marii de Phull

go Poczęcia. Sława wyobrażenia chełmońskiej Madonny, której miejscowi czciciele przypisywali liczne cuda uzdrowienia, dotarła do Rzymu i w 1757 r. papież Benedykt XIV mocą specjalnego rozporządzenia udzielił tutejszej parafii przywileju odpustu zupełnego na uroczystości: Ofiarowania Pańskiego, Nawiedzenia, Wniebowzięcia, Niepokalanej Poczęcia i Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Szczególnie tłumną ado-



Kościół pw. św. Bartłomieja w Chełmoniu



Matka Boża Chełmońska – obraz oryginał



Obraz w sukience



Nowa korona dla Matki Bożej

Zdjęcia: ks. Paweł Borowski

prof. Jana Rutkowskiego. Wcześniej w jego pracowni na Zamku Królewskim w Warszawie dawny blask odzyskały m.in. wizerunki Czarnej Madonny, Matki Bożej Ostrobramskiej i ołtarz Wita Stwosza. Po 4 miesiącach odnowiony wizerunek Chełmońskiej Pani powrócił „do domu”, witany po królewsku. 7 września przybył z Warszawy do Kowalewa, skąd ze stacji kolejowej został przeniesiony w procesji do fary drogą ozdobioną kwiatami i bramami triumfalnymi. W kościele pw. św. Mikołaja odbyły się uroczyste Nieszpory, po których czuwała przy obrazie nocna straż honorowa. 8 września, w sobotę, o godz. 10 ruszyła procesja udekorowaną drogą w kierunku Chełmonia, gdzie czekał z wiernymi proboszcz ks. Grochocki w towarzystwie bp. Konstantyna Dominika, „którego biskup ordynariusz dr Okoniewski raczył wojcowskiej swojej dobroci na te uroczystości w Chełmoniu przysłać [jako] swego delegata” („Słowo Pomorskie” nr 2015/1928). Obraz poświęcony przez Księdza Biskupa na cmentarzu umieszczono następnie w ołtarzu głównym kościoła, gdzie odprawiono uroczystą Sumę. Po południu przed odnowionym obrazem Maryi ukazującym na Jej przykładzie działanie Ducha Świętego tuż po

uroczystych Nieszporach odbyło się bierzmowanie. W niedzielę 9 września odbyły się uroczystości odpustowe z udziałem liczniejszej niż zwykle liczby pielgrzymów.

Świątokradcy i dobrodzieje

3 marca 1932 r. złodzieje (jeden z pobliskiej osady Kałdunek) zdarli z obrazu sukienkę, koronę, gwiazdy, sznury koralu i wota, a po rozbiciu tabernakulum „kielich zabrali, hostię podeptali” – jak dowiadujemy się z listu Marii de Phull, właścicielki majątku Franksztyn znajdującą się w obrębie parafii. Nazywana przez miejscowych „panią Franksztyńską” wielka patriotka i czcicielka Chełmońskiej Pani, opisała po 34 latach w liście do proboszcza ks. Jana Kaznowskiego okoliczności odzyskania zrabowanych przedmiotów. W sobotę rano, 2 dni po rabunku, pewna kobieta wyjawiała jej miejsce ukrycia złodziejskiego łupu. Pani Maria udała się po jego odzyskanie z ówczesnym proboszczem ks. Aleksandrem Ziemińskim w ślad za tajemniczą przewodniczką, która po dotarciu do celu zniknęła bez śladu. Tu następuje opis przeprawy pro-

mem przez Drwęcę z Elgiszewa do Ciechocina i sensacyjnego odnalezienia łupu ukrytego w studni („zbiegł się cały Ciechocin”). Pani de Phull podkreśla w liście, że koronę z „ukochanego obrazu Najświętszej Matki” odzyskano w sobotę (w tradycji Kościoła dzień Matki Jezusa). Na pamiątkę odnalezienia zawsze w sobotę paliło się światło przed Jej obrazem we franksztyńskim dworze i na parafii u ks. Ziemińskiego. Sprawa kradzieży odbiła się echem w pomorskiej prasie (m.in. „Słowo Pomorskie”, „Pielgrzym”); z relacji gazetowej dowiadujemy się, że dwóch złodziei skazano na 5 lat więzienia.

W 1966 r. wkrótce po trwającej 2 lata konserwacji obrazu ponownie skalala go świętokradcza ręka. Tym razem korony nie zdołano odzyskać. Przez dwie dekady wyrządzone zło przypominała wyrwa w wizerunku. W 1986 r. turyści z Częstochowy urzeczni pięknym kościoła pw. św. Bartłomieja i poruszeni jego historią postanowili przywrócić obrazowi monarszy znak wykonany z imitacji kruszcu. „Szczęśliwi jesteśmy, że mogliśmy ofiarować koronę Matce Boskiej Chełmońskiej wykonaną własnoręcznie” – napisali do proboszcza, ks. Kaznowskiego, Maria i Marek Bar-

czyńscy z synem Karolem. Tak oto korona przysłała spod Jasnej Góry, serca kultu Maryi w Polsce, do tej pory wieńczy skronie Jej wizerunku w kościele chełmońskim. Od początku lat 90. ubiegłego wieku, za sprawą ówczesnego proboszcza ks. kan. Macieja Augustyńskiego, sanktuarium Matki Brzemiennej jest miejscem modlitwy w intencji obrony życia dzieci poczętych i pokuty za grzechy przeciwko życiu.

Koronacja

Obecny proboszcz parafii chełmońskiej ks. Zdzisław Szauer, kustosz sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej, wystąpił z inicjatywą ufundowania nowej korony, tym razem z metalu szlacheckiego. 6 grudnia 2017 r. papież Franciszek pobłogosławił w Watykanie koronę zawieszoną do Wiecznego Miasta przez delegację parafialną pod przewodnictwem Księdza Proboszcza. 30 czerwca br. uroczystej koronacji Chełmońskiej Matki dokona w kościele parafialnym pw. św. Bartłomieja biskup toruński Wiesław Śmigiel.

Dziękuję ks. Zdzisławowi Szauerowi, proboszczowi parafii pw. św. Bartłomieja w Chełmoniu

25 LAT ZESPOŁU SZKÓŁ NR 2

Spółeczność Zespołu Szkół nr 2 im. Jana Pawła II w Działdowie w rocznicę urodzin swojego patrona św. Jana Pawła II świętowała jubileusz 25-lecia istnienia placówki

EWA ELBRUDA

Szkoła Podstawowa nr 4 w Działdowie rozpoczęła działalność 1 września 1993 r. Po 3 latach powołano II Liceum Ogólnokształcące, pierwszą w województwie warmińsko-mazurskim szkołę średnią prowadzoną przez samorząd lokalny. Obecnie obie placówki tworzą Zespół Szkół nr 2. Prace nad nadaniem szkole imienia rozpoczęły się w roku szkolnym 1997/98. Od 18 maja 1999 r. patronem szkół jest św. Jan Paweł II; od tego czasu w dzień nadania imienia obchodzone jest święto szkoły.

Część żywej struktury

Uroczystości jubileuszowe odbyły się 18 maja. Rozpoczęły się Mszą św. w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Działdowie, uświetnioną obecnością bp. Wiesława Śmigła. Zgromadzonych przywitani proboszcz ks. kan. Stanisław Kadziński i dyrektor ZS nr 2 Wiesław Smereczyński. W opowieści liturgicznej Eucharystii uczestniczyli uczniowie, rodzice, nauczyciele i pracownicy szkoły. W kazaniu bp Wiesław wyraził radość ze wspólnego świętowania z insty-

tucją, która za patrona obrała św. Jana Pawła II. Podkreślił znaczenie srebrnego jubileuszu, który jest okazją do refleksji, do spojrzenia w przeszłość, by zadbać o lepszą przyszłość. Ksiądz Biskup podziękował wszystkim nauczycielom, pracownikom oraz uczniom, którzy z zaangażowaniem realizują wyznaczone cele i tworzą wspólne dzieło. Nawiązał do szkolnej rzeczywistości, która uczy rozumieć, uczy myśleć, uczy rozwiązywać problemy i jednocześnie wychowuje do coraz lepszego pojmowania człowieka i świata.

W życzeniach ks. kan. Stanisław Kadziński powiedział m.in.: – Niech Bóg ma całą społeczność szkolną w swojej nieustannej opiece i błogosławi na kolejne lata działalności dla mieszkańców naszego miasta, powiatu, województwa i całej naszej ojczyzny.

Podziękowania

Druga część spotkania odbyła się w sali gimnastycznej Zespołu Szkół nr 2. Tam odśpiewano hymn szkoły. Następnie głos zabrał Wiesław Smereczyński, który sprawuje funkcję dyrektora szkoły od samego początku istnienia placówki. Przywitał gości i przypomniał o trudnych początkach, w jakich powstawała nowa szkoła, kiedy ławki były pożyczane z parafii pw. Krzyża Świętego, a uczniowie uczyli się na korytarzach, bo brakowało wyremontowanych sal lekcyjnych. Z kolei przedstawiciele oświaty, władz państwowych, samorządowych i miejskich złożyli na ręce dyrektora gratulacje, upominki i wygłosili życzenia z okazji jubileuszu.

W dalszej części Anna Siedlecka, zastępca dyrektora, wygłosiła laudację, dziękując osobom pry-

watnym oraz instytucjom, które wsparciem finansowym bądź rzeczowym, jak również poświęconym czasem i pracą na rzecz szkoły przyczyniły się do polepszenia sposobu jej funkcjonowania. Po tych słowach wyróżnionym osobom i instytucjom, którym kapituła przyznała tytuł Honorowego Przyjaciela Szkoły, wręczono 20 symbolicznych statuetek aniołów i pisemne podziękowania.

Uroczystości szkolne uświetniły artystyczne pokazy w wykonaniu uczniów obu szkół. Wystąpił m.in. chór uczniów szkoły podsta-



Bp Wiesław Śmigiel przyjmuje dary ofiarne podczas Mszy św. w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Działdowie



Uroczystości szkolne uświetniły artystyczne pokazy w wykonaniu uczniów



Tort urodzinowy

wowej Polne Nutki, zespół i chór wokalnie-instrumentalny. Atrakcją okazały się występy taneczne, m.in. pokaz cha-chy w wykonaniu uczniów klas szóstych, pokaz taneczny uczniów szkoły podstawowej i brawurowy występ Natalii Walczyk, absolwentki II Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi. Część artystyczną prowadzili uczniowie klas pierwszych liceum – Weronika Kossobudzka i Artur Landmann. Na zakończenie wjechał na salę ogromny tort urodzinowy, którym dyrektor szkoły poczęstował wszystkich gości.

Zdjęcia: Ewa Elbruda



Piotr Biegalski

Uczestnicy rajdu przy pomniku bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego w ogrodzie Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu

RAJD WICKA PO RAZ DWUNASTY

Jak pogodzić przyjemne z pożytecznym? Jak pokazać, że sacrum i profanum nie wykluczają się, lecz dopełniają, bo są ludzie, którzy w piękny, harmonijny sposób potrafili obie te sfery połączyć? Wydaje się, że trafną odpowiedź na te pytania znaleźli organizatorzy rajdu rowerowego, którzy już po raz dwunasty zaprosili do wędrowki śladami bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego (1913-45), harcerza, kapłana i męczennika, człowieka heroicznej wiary, wrażliwego na potrzeby innych, a zarazem radosnego i pełnego niespożytych sił

Jak co roku, rajd w wyważony sposób połączył przeżycia duchowe, intelektualne oraz wysiłek fizyczny. Poranna Eucharystia, sprawowana 19 maja w kaplicy toruńskiego seminarium, pozwoliła uczestnikom zatrzymać się przy tajemnicy powołania kapłańskiego, którym Pan Bóg obdarzył młodego chłopaka z Chełmży, a także powierzyć Bogu intencje, z którymi następnie, złożony kwiaty pod pomnikiem ks. Stefana, ruszyli w drogę. Eskortowana przez policjantów na motocyklach, długa kolumna rowerzystów wyjechała bezpiecznie z miasta, obierając kurs na Chełmżę – miasteczko, w którym ks. Frelichowski się urodził, spędził dzieciństwo i młodość. Ta część trasy, z uwagi na silny, przeciwny wiatr, dała się cyklistom mocno we znaki; nic zatem dziwnego, że dwa postoje: krótszy w Papowie Toruńskim i dłuższy w Zalesiu, zostały przyjęte z dużym zadowoleniem.

Chełmża

W Chełmży na uczestników rajdu tradycyjnie czekał poczęstunek – ciepła herbata i słodkie drożdżówki

pozwołyły zebrać siły do dalszej drogi. W trakcie postoju odbyło się też spotkanie z prof. UMK, dk. Waldemarem Rozynkowskim, który w prezentacji multimedialnej przybliżył postać bł. ks. Stefana. Po jej obejrzeniu i wysłuchaniu wystarczyło uruchomić wyobraźnię, by uświadomić sobie, że przejeżdżamy tymi samymi ulicami, które młody Wicek przemierzał w drodze do szkoły, że stoimy przy tej samej świątyni, w której on się modlił i rozeznawał swą drogę życiową. W umysłach i sercach zakiełkowała myśl, że do świętości nie trzeba żadnych nadzwyczajnych warunków, wyjątkowego otoczenia; świętość jest możliwa zawsze i wszędzie.

Wyjazd z Chełmży oznaczał zmianę kierunku i dobrodziejstwo jazdy z wiatrem, w pełnym słońcu. Tak było aż do mety rajdu, którą jak zwykle wyznaczono przy Szkole Leśnej na Barbarce. Wcześniej uczestnicy zatrzymali się na chwilę modlitwy w miejscu pamięci narodowej, przy pomniku poświęconym patriotom, pomordowanym przez Niemców jesienią 1939 r. Tu zadumaliśmy się nad heroiczną

postawą ks. Stefana, nad motywami, które kazały mu zaryzykować swoje życie, byleby tylko ulżyć więźniom, umierającym na tyfus w nieludzkich, upadających warunkach obozu w Dachau.

Barbarka

Przy Szkole Leśnej na rowerzystów czekał pyszny posiłek, po nim zaś – konkurencje sprawnościowe, związane z jazdą na rowerze, m.in. wysiłek polegający na tym, kto najwlniej przejedzie wyznaczony odcinek, nie dotykając stopą podłoża. Nie zabrakło też konkurencji dla „mięśniaków” – okazało się np., że utrzymanie roweru w wyprostowanych, wyciągniętych przed siebie rękach to nie taka prosta sprawa.

W tegorocznej edycji rajdu wzięło udział 96 osób, w tym reprezentacje kilku szkół, złożone – co cieszy – z uczniów i nauczycieli. Trasa rajdu liczyła ok. 70 km, ale niektórzy, licząc dojazd na start i powrót do domu, pokonali tego dnia nawet ponad 100 km! W tym roku obyło się bez poważniejszych

usterek – serwis techniczny, towarzyszący rowerzystom, był praktycznie bezrobotny. Uczestników ominęły również kraksy.

Na koniec nie sposób nie wymienić tych, którzy są pomysłodawcami i od lat, konsekwentnie, organizatorami rajdu: ks. Mariusza Malinowskiego, proboszcza parafii Białuty, Piotra Biegalskiego, nauczyciela z Zespołu Szkół nr 10 w Toruniu, oraz Arkadiusza Piwońskiego, nauczyciela z Zespołu Szkół Mechanicznych i Elektrycznych w Toruniu. Rajd odbył się dzięki finansowemu wsparciu marszałka województwa kujawsko-pomorskiego, który wraz z bp. Wiesławem Śmigłem otoczył to wydarzenie honorowym patronatem.

Wspaniała atmosfera, zmaganie z własnymi słabościami, spotkanie z niezwykłym kapłanem, świętym męczennikiem, potężna dawka świeżego powietrza wyzwalająca równie potężny apetyt – wszystko to przemawia za tym, aby za rok dołączyć do grona uczestników kolejnej edycji rajdu. Organizatorzy już dziś serdecznie zapraszają!

Tomasz Strużanowski

DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (141)

ZASŁUŻONY DLA KASZUB I ZIEMI CHEŁMIŃSKIEJ

Urodzony na Kociewiu proboszcz na Oksywiu i w Niedźwiedziu, dziekan wąbrzeski, był kapłanem gorliwym i wrażliwym na los tych najmniejszych. Posługę duszpasterską łączył z walką o polskość Kaszub, a w wolnej Polsce – ze służbą obywatelską

WOJCIECH WIELGOSZEWSKI

Franciszek Łowicki urodził się 18 lipca 1874 r. w Klonówce w parafii pw. św. Katarzyny blisko Starogardu w rodzinie Jana, kołodzieja i Anny z domu Muchów. W latach 1885-92 kształcił się w Collegium Marianum w pobliskim Pelplinie nad Wierzą. Kręta rzeka przepływała także przez jego rodzinną wieś, zapewne nasuwając patrzącemu na nią uczniakowi myśli o domu rodzinnym. Przez następne 3 lata uczył się w gimnazjum chełmińskim, gdzie należał do Towarzystwa Filomatów. W 1895 r. wstąpił do seminarium duchownego, by 1 kwietnia 1899 r. przyjąć święcenia kapłańskie. Był wikariuszem w Chełmży (1901-05), Lidzbarku, od 1909 r. administrował parafiami pw. św. Jakuba w Toruniu i Kurzętniku.

Oksywie i Kaszuby

19 lipca 1915 r. został proboszczem w parafii pw. św. Michała Archanioła na Oksywiu, następcą legendarnego ks. Antoniego Muchowskiego, byłego powstańca i Sybiraka („Głos z Torunia” nr 7/2009). Posługę duszpasterską łączył z pracą organiczną, m.in. prowadził bibliotekę Towarzystwa Czytelni Ludowych, zorganizował kurs polskiego dla dzieci kaszubskich, wystawiał polskie sztuki teatralne, organizował zbiórki dobroczynne. Po klęsce Niemiec jesienią 1918 r. na zebraniach założonego przez siebie Towarzystwa Rybaków omawiał polskie sprawy i wszedł do Rady Ludowej, przygotowując Kaszubów na przyjęcie odrodzonej ojczyzny. Mimo czasowego uwięzienia przez Grenzschutz nie dał się zastraszyć.

W 1920 r. kilka miesięcy po wyzwoleniu Pomorza przez wojska gen. Hallera, w lipcu 1920 r. wystąpił na wiecu w Gdyni, podczas którego zainicjowano założenie Towarzystwa Przyjaciół Pomorza. W 1922 r. został prezesem Komitetu Pomocy Wdowom i Sierotom po Pracownikach Morza w Pucku. W tym samym roku wmurował w Gdyni kamień węgielny pod kaplicę, wkrótce powiększoną i przekształconą w kościół Mariacki, który poświęcił 3 maja 1924 r., choć od 3 tygodni był proboszczem w Niedźwiedziu w dekanacie wąbrzeskim (obecnie golubski).

Probostwo w Niedźwiedziu

Ks. Franciszek objął parafię pw. św. Jerzego Męczennika 11 kwietnia 1924 r. W parafii niedźwiedzkiej zastał specyficzną sytuację duszpasterską, gdyż połowę z jej 2 tys. mieszkańców stanowili Niemcy wyznania ewangelickiego. W 1930 r. parafia zmniejszyła się po usamodzielnieniu się dotychczasowej filii w Dębowej Łące. Ks. Franciszek objął patronatem zastane organizacje – Bractwo Trzeźwości i Apostolstwo Modlitwy i utworzył następnie: Arcybractwo Najświętszego Sakramentu, Dzieło Rozkrzewienia Wiary, Sodalację Mariańską i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Od 1929 r. był dziekanem wąbrzeskim; 7 lat później po spowodowanej chorobą rezygnacji z tej funkcji, w uznaniu zasług duszpasterskich został uhonorowany godnością radcy duchownego. Jego parafią stawała się cała diecezja, gdy propagował nauczanie Kościoła w gazetach i czasopiśmie,



Ks. Franciszek Łowicki (1874 – 1938). W tle kościół pw. św. Jerzego w Niedźwiedziu

np. „Kilka słów o Akcji Katolickiej do wiejskich księży proboszczów” („Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, 2/1932)

Aktywny obywatel

Zasługi patriotyczne ks. Łowickiego władze nagrodiły w 1931 r. orderem „Polonia Restituta”, notabene znana była jego krytyczna postawa wobec obozu sanacyjnego. Aktywny uczestnik życia politycznego w powiecie wąbrzeskim był członkiem Sejmiku Powiatowego i patronem Towarzystw Ludowych. Jako prezes powiatowy Stronnictwa Narodowego i publicysta opozycyjnej prasy „w pracy politycznej był prosty i bezkompromisowy” („Słowo Pomorskie” nr 136/1938), przejęty troską o najbardziej potrzebujących. Był też kapłanem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i członkiem honorowym gniazda wąbrzeskiego, „najzwyklejszym Druhem, Opiekunem i Doradcą, [który] wytrwał w Soko-

le do zgonu” („Słowo Pomorskie”, nr 136/1938). Zmarł po ciężkiej chorobie 14 czerwca 1938 r. 4 dni później jego pogrzeb zgromadził 54 kapłanów, liczną delegację Kaszubów z burmistrzem Wejherowa, przedstawicieli gniazd sokolich, KSM-ów, Stronnictwa Narodowego, rzesze wiernych z Niedźwiedzia i poprzednich parafii. Prosił o pochowanie na skraju cmentarza wśród najuboższych parafian, a zamiast mów pożegnalnych odczytanie listu do parafian napisanego tuż przed śmiercią. ■

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski (redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń,
tel. 56 622 35 30 e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85